Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowo, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada.
Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża
— Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 22. | Chełmża, niedziela dnia 23-go grudnia 1928 r. | Rok I.

Synod diecezji Chełmińskiej

w Pelplinie od 26—29 XII. 1928 roku.

Synod djecezjalny to dla djecezji niesłychanie ważna rzecz.

Ogólnemi normami synodu są: A) Prawo djecezjalne, B) Prawo kanoniczne.

Prawo djecezjalne obejmuje: I. Konkordat — granice djecezji chełminskiej — Podział dekanatów — parafje wojskowe djecezji chełmińskiej. II. Urzędowy organ władzy biskupiej. Jest nim Orędownik Kościelny — 10 zł. 1) dla księży — 2) dla archiwum parafjalnego. III. Urzędowa korespondencja z władzą biskupią. Językiem urzędowym w korespondencjach jest język polski. Miarodajnem dla korespondencji urzędowej biur parafjalnych i poszczególnych księży djecezjalnych z Władzą Duchowną jest w całej swej osnowie rozporządzenie z dnia 28. II. 1865. IV. Niektóre rozporządzenia w przedmiocie prowadzenia ksiąg metrykalnych i archiwum parafjalnego. V. Ustawa o opłatach stemplowych a urzędy parafjalne. VI. Przesyłki pieniężne do kasy biskupstwa, do kasy kancelarji, misji, tow. św. Bonifacego i Wojciecha, Dziela rozkrzewiania wiary, Dz. św. Dziecięctwa. Stypendja mszalne. VII. Koszta ekspedycyjne, pobierane przez kancelarję biskupią: a) koszta za ekspedjowanie dyspens, b) koszta ekspedycyjne przy dzierżawach. VIII. Nadzwyczajne przepisy liturgiczne: 1) ceremonjał przyjmowania prezydenta Rzeczypospolitej. 2) sposób odprawiania nabożeństw państwowych i narodowych. 3) modlitwa liturgiczna o pomyślność Rzeczypospolitej i jej Prezydenta. 4) modlitwa powszechna.

B. Prawo kanoniczne: I. księga: o ustawach i prawach kościelnych. II. księga: o osobach wogóle, 1 część: o klerze (10 rozdziałów), 2 część: o zakonnych osobach. 3 część: o laikach. a) III. Zakon — pobożne stowarzyszenia: apostolstwo modlitwy — dzieło św. Dziecięctwa Jezusowego — Dzieło rozkrzewienia wiary — Towarzystwa misyjne — Stow. św. Bonifacego i Wojciecha — św. Józefata. b) Sodalicje. c) Bractwa: Matek Chrześcijańskich — Wstrzemięźliwości — Różańcowe — Szkaplerza św., Czci Najśw. Sakramentu — Najsł. Serca Jezusowego — Straży honorowej — Tow. Pań Miłosierdzia.

Są inne stowarzyszenia do których należą tylko księża: a) Stow. estetyczne, 1) sodalitas Ignatiana, 2) associatio Sacerdotum Adoratorum, 3) associatio perseverantiae sacerdohalis, 4) unio apostolica; b) Stowarzyszenia charytatywne: 1) unio cleri pro missionibus, 2) kasa posiłkowa dla księży emerytów, 3) kasa pogrzebowa Związku Kapłanów.

III. księga: a) o sakramentach, b) o miejscach świętych, o kościołach, konsekracjach — dzwonach — zbezczeszczeniu i rekoncyljacji kościołów — o kaplicach publicznych i prywatnych — o administracji kapitałów kościelnych — o ołtarzach — pogrzebach kośc. — cmentarzach. c) o dniach świątecznych — spowiedzi i komunji wielkanocnej — o poście. d) o czci zewnętrznej — o wystawieniu i przechowywaniu Najśw. Sakr. — o obrazach świętych — o procesjach — o sprzętach liturgicznych — o ślubach i przysięgach e) o urzędzie nauczania: 1) katecheza, 2) kazania — dogmatyczne — liturgiczne — katechetyczne — o misjach św. — o seminarjach — o szkołach — o zakazanych książkach i pismach — o składaniu wyznania wiary; f) o beneficjach — konsystorskich i niekonsystorskich — świeckich i zakonnych — usuwalnych i nieusuwalnych — duszpasterskich i nieduszpasterskich — o nadaniu beneficji — o patronacie — jego przywileje i obowiązki — o utraceniu beneficjum — o innych kościelnych instytutach; g) o nabywaniu, posiadaniu i zarządzaniu majątku kościelnego — o prawie nakładania pewnych danin na potrzeby kultu, utrzymanie kapłanów i na cele kościelne — o dzierżawach i kontraktach — o pobożnych fundacjach.

IV. księga: o procesach przed sądem duchownym.

V. księga zawiera przepisy, do których Kurja biskupia ściśle zastosować się musi w sprawach sądownictwa kościelnego,

Z tego widzimy, jak ważny i obfity materjał ma być na synodzie rozważany. Dlatego prosi Najprzew. Ks. Biskup, aby księża i wierni gorliwie się modlili celem wyjednania błogosławieństwa Bożego. W chwili rozpoczęcia synodu tj. 27 grudnia o godz. 9 rano będzie się dzwoniło przez kwadrans we wszystkich kościołach djecezji, aby przypomnieć wszystkim wiernym obowiązek zjednoczenia się w modlitwie o jak najpomyślniejszy wynik obrad synodalnych. Oby Bóg w Trójcy św. jedyny — tak pisze w swej odezwie Najprzew. Ks. Biskup Okoniewski — raczył sprawić, aby synod ten stał się jakby ogniskiem rozjaśniającym umysły i rozżarzającym serca djecezjan.

Dnia 27 grudnia o 3/4 9 odbędzie się poświęcenie nowej części Seminarjum duchownego, poczem udadzą się wszyscy procesjonalnie do katedry, gdzie wedle wskazówek mistrza ceremonji zajmą miejsca.

W I. sesji uroczystej składają uczestnicy Synodu wyznanie wiary wraz z przysięgą antymodernistyczną, poczem po dwóch przystępują do Arcypasterza trzymającego na kolanach Ewangelję, a oddawszy reverentium Cruci et Praesuli, klękają, kładą rękę na Ewangelję i przysięgają, następnie całują księgę Ewangelji udają się do notarjusza sądu i kładą swoje podpisy. Narady i dyskusja odbędzie się w auli Seminaryjnej, uroczysta zaś proklamacja uchwał w katedrze pelplińskiej.

Z naszego dekanatu chełmżyńskiego jadą jako delegaci na synod: ks. dziekan Marchlewski, ks. prob. Gulgowski, ks. prob. Ziemkowski i ks. prałat Szydzik.

Ostatni taki synod odbył się przed 200 laty w Lubawie. Ks. S.

Wszystko można zrobić przy dobrej woli.

Vossische Ztg. o działalności polskiej delegacji handlowej w Niemczech.

Berlin — 21. 12. PAT. „Vossische Ztg." poświęca artykuł ocenie 4-letniej działalności stałej polskiej delegacji handlowej w Berlinie, pozostającej pod kierownictwem p. Witolda Prądzyńskiego, podnosząc z naciskiem, że bilans tej działalności wykazuje niezwykłe sukcesy. Ilekroć mówi się o rokowaniach polsko niemieckich, opinja publiczna w Niemczech ma przedewszystkiem na myśli traktat handlowy polsko-niemiecki. Mniej natomiast znany jest fakt, że od szeregu lat między państwami sąsiedniemi toczą się rokowania w innych, nie mniej ważnych sprawach i, że wyniki tych rokowań są bezwarunkowo zadowalniające i pozytywne. Rokowania polsko-niemieckie między stałą delegacją polską w Berlinie a niemieckim urzędem spraw zagr. nabrały zasadniczej doniosłości dla usunięcia nieporozumień i tarć w celu przywrócenia normalnych stosunków, którebyuzwględniały interesy obu stron, tj. obywateli polskich i niemieckich.

Dziennik następnie podnosi, że dzięki wytężonej pracy delegacji polskiej doszło do zawarcia 27 umów polsko-niemieckich! „Vossische Ztg." stwierdza, że sama ilość tych umów, jak i korzyści, płynące z nich dla obywateli obu stron jest dziełem delegacji polskiej. Obok znaczenia umów tych dla tysięcznych rzesz obywateli polskich i niemieckich, wartość ich leży pozatem jeszcze w tem, że zadają one kłam twierdzeniom kół szowinistycznych po obu stronach granicy, utrzymujących, że prowadzenie wydajnych rokowań między Polską a Niemcami jest niemożliwe. Do porozumienia między obu sąsiadami jak Polska i Niemcy potrzebna jest jak widać tylko rzeczywiście dobra wola. „Vossische Ztg." kończąc, wskazuje, jakie wyniki można osiągnąć przy dobrej woli obydwu stron.

Sowiety z Niemcami kończą konferencję.

Moskwa, 20. 12. PAT. Konferencja gospodarcza niemiecko-sowiecka dobiega końca. Osiągnięte już zostało porozumienie co do większości spraw.

Nowy prezydent unji paneuropejskiej.

Wiedeń, 20. 12. PAT. Biuro prasowe centralnej unji paneuropejskie w Wiedniu donosi, że prezydentem unji paneuropejskiej w Niemczech wybrany został Coudenhove Kalergi.

Zyczenia dla Prezydenta Rzplitej.

Warszawa — 21. 12. PAT. Kancelarja cywilna p. Prezydenta Rzplitej komunikuje, że p. Prezydent przyjmować będzie życzenia noworoczne w dniu 1 stycznia 1929 r. o godz. 12. Bilety na audjencję wydaje kancelarja cywilna.

Tragiczny zgon 2 Polaków

Dnia 24. b.m. dwaj więźniowie polityczni Polacy okuci w kajdany przewożeni byli koleją z Koszedar do Kowna. Na 27 klm. przed Kownem wyskoczyli z wagonu tak nieszczęśliwie, że dostali się pod koła pociągu i ponieśli śmierć na miejscu.

Za zgodą władz kompetentnych w jutrzejszą niedzielę składy mogą być otwarte od godz. 12—5 popoł.

Zgoda Kwirynału z Watykanem.

Dzienniki donoszą z Rzymu: W tutejszych kołach rozeszła się wiadomość, że konferencje pomiędzy Watykanem a Kwirynałem doprowadziły już do pomyślnych wyników. Mówi się o tem, że na podstawie tych konferencyj, Włochy uznają oficjalnie eksterytorjalność Stolicy Apostolskiej, której terytorjum obejmować będzie kilka kilometrów kwadratowych oraz że Włochy zapłacą Stolicy Apostolskiej odszkodowanie.

Francuzi aresztowali dygnitarza pruskiego pod zarzutem szpiegostwa.

Dzieniki donoszą z Koblencji, że francuskie władze wojskowe aresztowały prezesa tamtejszej izby skarbowej, Schmidta, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec.

Litwinow fałszował weksle dla kominternu.

Z Paryża donoszą: W spawie fałszerstw wekslowych brata komisarza ludowego Sowietów Litwinowa, nastąpił sensacyjny zwrot.

Oto Litwinow — jak donoszą dzienniki paryskie — zgłosił się samorzutnie przed francuskim sędzią śledczym i oświadczył, iż weksle, które on przyjmował i żyrował, służyły Kominternowi do uzyskania kwot na propagandę komunistyczną.

Wyspa duńska zasypana śniegiem.

Wedle doniesienia z Frederikshaven, mała wyspa Laesoe w Kattegacie została przez ostatnią śnieżycę zupełnie zasypana śniegiem. Warstwa śniegu na całej wyspie wynosi dwa metry. Mieszkańcy wyspy doznali poważnych strat, ponieważ śnieżyca zaskoczyła jeszcze część plonów na polach.

Nieznana epidemja w Macedonji.

Z Aten donoszą: We wschodniej Macedonji wybuchła epidemicznie jakaś nowa groźna choroba, której charakter nie został dotąd zbadany przez lekarzy. Skutkiem tego zwalczanie epidemji jest bardzo utrudnione. Ludzie, zmarli na tę tajemniczą chorobę, bezpośrednio po śmierci, czernieją na całem ciele.

Do tej pory zanotowano 50 wypadków zgonu. Zachodzi obawa, że epidemja może się rozszerzyć na kraje sąsiednie.

Największa od czasu wojny oszukańcza afera w Rumunji.

Jak donoszą z Bukaresztu, w inspektoracie kolejowym w Klaufenburg, ma być podjęte śledztwo, celem wykrycia sensacyjnych oszustw.

Podczas wojny władze wojskowe austrjacko-węgierskie zbudowały linję kolejową do Jacobeni. Po ustaniu działań wojennych linja ta została początkowo objęta przez państwowe władze kolejowe rumuńskie, po krótkim zaś okresie unieruchomiono ją zupełnie.

W tym czasie zniknął w tajemniczy sposób cały materjał kolejowy (szyny, progi kolejowe, wagony i t. d.), którego wartość obliczają na 20 miljonów lei. Podejrzenie w sprawie kradzieży tego materjału pada na rumuński inspektorat kolejowy.

Afera ta, która jest największą oszukańczą aferą w Rumunji od czasów wojny, budzi wielką sensację.

Komuniści na Węgrzech wyłączeni z amnestji.

Minister sprawiedliwości Węgier oświadcza w „Magear Orsag“, że na święta będzie wydane rozporządzenie o amnestji noszącej charakter ogólny. Od amnestji będą wyłączeni komuniści i skazani za ciężkie zbrodnie, jak morderstwo, lub rabunki na długoletnie kary.

Rozruchy przedwyborcze w Bolszewji.

Wiedeń, 21. 12. PAT. „Neue Wiener Abend“ donosi z Moskwy, że w związku z bliskiemi wyborami do Sowietów, nastąpiły w wielu miejscowościach poważne starcia pomiędzy komunistami a ludnością wiejską. W jednej ze wsi guberni tul ksiej zamordowano przewodniczącego komisji wyborczej.

Z Rady Miejskiej.

Zatwierdzenie pożyczki na budowę drugiego domu. — Zapomoga świąteczna dla bezrobotnych. — Jakie winny być komisje rewizyjne.

Na wczorajsze nadzwyczajne posiedzenie (23) tut. Rady Miejskiej przybyło 22 radnych. Po załatwieniu wstępnych formalności, przew. p. Ant. Szymański podał do wiadomości porządek obrad i od razu przystąpił do odczytania dekretu wojewody pomorskiego, zatwierdzającego uchwałę Rady w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 117 tys. zł na budowę drugiego domu mieszkalnego Koszta budowy tego domu, jak zaznaczył p. przewodniczący, według kosztorysu wynosić będą około 180 tysięcy zł.

Następnie przystąpiono do punktu drugiego, t. j. rozpatrzenie wniosku r. p. Chrzanowskiego i towarzyszy o wypłatę jednorazowej zapomogi dla miejscowych bezrobotnych na święta. Wniosek ten szeroko umotywował r. p. Nehring, domagając się o 2000 zł. dla bezrobotnych. W dyskusji zabierali głos pp. radni: Czerwiński, Nehring, Syla, przew. p. Szymański i zast. burmistrza p. r. Leśniewicz. Po uzgodnieniu poglądów zapadła jednogłośnie uchwała, że ze względu na brak funduszu dyspozycyjnego, przeznacza się dla rzeczywiście będących w potrzebie bezrobotnych 1000 zł, z tem zaznaczeniem, że w razie gdyby kwota ta nie wystarczyła na zaopatrzenie wszystkich, to Rada Miejska chętnie uchwali jeszcze potrzebną kwotę na najbliższem posiedzeniu. Zapomogi mogą otrzymać tylko ojcowie lub matki rodzin.

Pod punktem trzecim przyjęto do wiadomości okólnik p. wojewody pomorskiego, dotyczący komisyj rewizyjnych. Wedle brzmienia tego okólnika województwo stwierdziło, że w wielu radach miejskich komisje rewizyjne nie wykonywały swych powinności tak, jakby powinny. Rewizje bowiem polegały jedynie na pobieżnem przejrzeniu odpowiednich akt resortów magistratów, albo wogóle nie badaniu, a li tylko na podpisaniu. W związku z tem, aby gospodarkę magistratów poddać należytej kontroli przez korporację samorządową złożoną z obywatelstwa (Rady Miejskiej), p. wojewoda wydał zarządzenie, że do komisji rewizyjnej należy wybierać takich radnych, którzy nadają się do tych funkcji i, że rewizje muszą się odbywać raz w każdym miesiącu.

Na tem wyczerpał się porządek dzienny. Zast. burmistrza p. r. Leśniewicz imieniem Magistratu złożył pp. radnym życzenia „Wesołych Świąt“ i przew. p. Szymański tak samo życzył wszystkim w imieniu prezydjum, aby wesoło i zdrowo spędzili święta Bożego Narodzenia.

Należy dodać, że drugi punkt dot. zaliczkowego wydatkowania kosztów zamiatania ulic w obwodzie m. Chełmży ze względów formalnych został wycofany.

Kl. Bierkoski.

Urwipełć

(Humoreska).

19) (Ciąg dalszy).

— Nie — zaprzeczył ksiądz pleban. — To jest niemożliwe. Posądzasz ją mój Rzepo niesprawiedliwie. Idź już, idź do domu. Ja wezwię twoją małżonkę i z nią pogadam. Tylko nie bierz sobie tych swarów zbytnio do serca. Zdaj się na opiekę Bożą i Matki Najświętszej — rzucił Rzepie na odchodnem.

Pokłonił się do stóp proboszczowi, ucałował w rękę i pozdrowiwszy go pochwaleniem Pana Boga, wracał uspokojony nieco właściciel 20 morgowego gospodarstwa we wsi Dolina do swej zagrody.

Szedł powoli i sobie mruczał pod nosem: Jo ci pokoże, ty sekutnico' „żebym tak żdrów buł“.

Dochodząc ku swemu domostwu, wyleciał mu naprzeciwko burek, poczciwe psisko, które już od kilku lat pilnowało dobytku Rzepy. Nieufnie podszedł do swego chlebodawcy i uradowany wielce, że gospodarz powraca do domu, machał ogonem i kręcił mu się pod nogami. Po drodze, tuż przed wejściem na podwórze, postanowił do izby nie wchodzić. Pogłaskał Burka po grzbiecie i skierował się ku stajni. Po cichu, ażeby nie skrzypnęło, otworzył bramę i wszedł do środka. Zajrzał najwpierw do koni, czy przypadkiem nie stoją głodne przy korycie. Stwierdziwszy, że koniska smacznie zajadają obrok, podszedł do krów i w rogu koryta usiadł, rozmyślając nad swoim ciężkim żywotem

Domownicy Rzepy już dawno poszli spać, ale nikt z nich nie mógł zasnąć. Wszyscy po swojemu myśleli, gdzie się podziewa gospodarz, ojciec i mąż w jednej osobie. Kuba przewracał się z boku na bok co i chwilę wzdychał. Anusia udawała, że śpi, ale z pod pierzyny uszy wystawiła, aby usłyszeć, czy ojciec powrócił. Rzepowa półgłosem odmawiała modlitwę: Kto się w opiekę...

Godziny długo mijały a gospodarza nie było widać. Sen powoli zmorzył najwpierw Anusię, Kuba co chwila przecierał oczy i nie mógł sobie dać rady z upartym przeciwnikiem.. Za to zacna gospodyni nie zasnęła. Czuwała rychło też przyjdzie jej stary.

Gdy kogut zaczął oznajmiać swojemi: kukuryku!, że poranek blisko, Rzepową ogarnął coraz większy niepokój. On przecież tego dawniej nie robił — zastanowiała się. Przyjdzie, przyjdzie — głos wewnętrzny jej mówił. Zadzwoniło jej naraz w lewem uchu. O, cle.. pomyślała, bo wierzyła w przeczucie i w duchy.

Po cichu wstała z łóżka. Ubrała się w suknię i schwyciwszy za ciepłą chustkę, zarzuciła ją na głowę i wyszła z izby na podwórze. Przyleciał do jej nóg Burek i się łasił. Rzepowa postała chwilę i wyszła przed dom na drogę. Złe przeczucie ją ogarnęło, więc się rozglądywała na wszystkie strony. Żywej duszy nigdzie nie było widać. Udała się za stodołę, obeszła i nie zauważywszy nic takiego, co ją uspokoiło nieco, ruszyła w kierunku ogrodu.

Stare drzewa owocowe stały majestatycznie rzędami, pokryte śniegiem gałęzie dodawały im powagi, a wśród ciszy nocnej z burkiem na przedzie posuwała się zaniepokojona gosposia, badając wokoło wzrokiem każdy konar... Serce jej waliło jak młotem, bo lękała się o Rzepę, aby w przystępie zdenerwowania nie zrobił sobie nieszczęścia. Przystawała na miejscu, to szła za Burkiam, a pies ucieszony, że ma towarzysza w osobie chlebodawczyni, biegał na wszystkie strony, prowadzając ją z jednego w drugi kraniec ogrodu. Po drodze nieraz upadła plackiem w śnieg, ale podnosiła się szybko i dalej spieszyła za czworonożnym przewodnikiem. Przeszukała cały ogród, wszystkie drzewa obejrzała i nie znalazłszy Rzepy, powróciła przezębiona do izby.

Już po trzeci raz kur zapiał, zmierzch się robił, gdy wyczerpana ze sił, gospodyni położyła się do łóżka.

Zmiana temperatury wywołała gorączkę. Rzepowa zaczęła drzeć na całem ciele. — Przyszła frybra — pomyślała i otuliła się porządnie wokoło pierzyną. Sen jakoś się jej nie imał. Zagrzała się tylko, aż pot wystąpił jej na czoło. Postanowiła rano nie wstawać.

Już świtało na dworze, gdy zerwał się złóżka Kuba na równe nogi i zobaczywszy, że łóżko Rzepy stoi nierozebrane, pospiesznie się ubierał. Odezwała się wtedy do niego Rzepowa:

— Kubuś kochany, wyleć ino na wieś i do widz sie, czy kto nie widzioł moigo. Widzisz, nie przyszed... Może sobie co złygo zrobił.. Loboga, loboga... — skarżyła się biedaczka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Brodnica. (Rekolekcje dla młodzieży). Z okazji Święta Młodzieży urządził ks. prob. J. Bielicki trzydniowe rekolekcje dla młodzieży męskiej parafjalnej. W samo święto przystąpiła wielka liczba młodzieńców do Stołu Pańskiego.

Przed świętem Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia postarał się ks. proboszcz o nauki i dla młodzieży żeńskiej. Począwszy od poniedziałku aż do święta wygłaszał codziennie ks. prob. Czarnowski z Żmijewa naukę. Trudy kaznodziei zostały wynagrodzone, bo przeszło 600 dziewic parafji naszej przystąpiło w pierwsze św. M. Boskiej N. P. do komunji św. Po nieszporach tegoż samego dnia odprawionych przez ks. J. Mantheya nastąpiło uroczyste przyjęcie do Kongregacji Dzieci Marji. Ks. proboszcz dyrektor kongregacji przedtem przemówił w dobitnych słowach. Objaśnił pytanie: „Na co wstępuje do Kongregacji Dzieci Marji.

Wtedy przyjął ks. proboszcz przeszło 20 aspirantek do Dzieci Marji i tyleż do aspirantek. I tak coraz liczniej garnie się nasza młodzież pod opiekę „Niepokalanej", aby pod Jej sztandarem wydoskonalić się w cnocie.

KRONIKA

Chełmża, dnia 22 grudnia 1928 roku.

Kalendarzyk.

Sobota: Floriana w., Zenona m.
Niedziela: Wiktorji, Klemensa.

Wschód słońca: 8,14 rano
Zachód słońca: 3,43 popoł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Od 23—25 bm. ma „Apteka Nowa"; od 25 do 26 bm. — „Apteka pod Orłem"; od 26—30 bm. „Apteka Nowa".

— Osobiste. Za zasługi położone przy zjednoczeniu wszystkich ziem polskich, a szczególnie Pomorza pod sztandarem „Orła Białego" otrzymał p. Maksymiljan Pelpliński odznakę honorową „Frontu Pomorskiego".

— Olbrzymi pożar mleczarni w Chełmży. Wczoraj o godz. 8.30 wieczorem zaalarmował nasze miasto krzyk, że pali się mleczarnia przy ul. Hallera róg ul. Szewskiej. Na miejscu wypadku pierwszy zjawił komendant urzędu bezpieczeństwa i porządku publicznego wraz ze swymi ludźmi.

Do wnętrza płonącej jedno piętrowej mleczarni dostać się nie było można, bo drzwi o tak wczesnej porze były zamknięte. Dopiero po kilkominutowem dobijaniu się, zajęci przy pracy ludzie na dole w mleczarni, otworzyli bramę wiodącą na podwórze z ul. Szewskiej.

Ogień już czynił zniszczenie na pierwszem piętrze w tylnej ubikacji, gdzie znajdowało się mieszkanie p. Janickiego. Zaczęto kubłami wody bronić dalszego rozszerzania się żywiołu. Po dobrych dwu kwadransach zjawiła się tut. straż pożarna, która jednakowoż natychmiast rozwinąć akcji przeciwpożarnej nie mogła, ponieważ nie było wody...

Po pewnym czasie odszukano wodę i rozpoczęły pracować, aż trzy sikawki, broniąc przed ogniem niższych ubikacji. Przez okna powyrzucano na ulicę rzeczy i meble z ubikacji mieszkaniowych...

Po trzygodzinnej akcji zdołano żywioł opanować. Spłonął pomimo to cały dach mleczarni i pierwsze piętro. Mleczarnia ta należała do spółki akcyjnej. Kierownikiem jej był p. Janicki, który wyjechał tego dnia do Grudziądza. Straty wynoszą przeszło 100 tys. zł. Ogień wybuchł podobno na strychu. Stwierdzić tego jednak napewno nie można... Akcja ratownicza nie była skoordynowana... Należy poważnie pomyśleć o reorganizacji straży pożarnej...

— Gwiazdka dla żebraków. W dzisiejszą sobotę o godz. 10 tej przed południem odbyła się w sklepie w Ratuszu uroczysta gwiazdka dla żebraków miejscowych. Zast. burm. p. insp. Leśniewicz imieniem miasta powitał zgromadzonych żebraków i złożył im życzenia „Wesołych świąt", zaznaczając przy tem, że każdy z nich otrzyma na gwiazdkę podarunek w produktach.

Następnie przemówił ks. prałat Szydzik, wskazując na ciężki żywot człowieka zdanego na łaskę ludzi, jednak podkreślił to, iż miasto nasze pamięta o najbiedniejszych w imię nauki Dzieciątka Bożego „miłuj bliźniego jak siebie samego".

Imieniem tutejszych żebraków podziękowała za tak hojne datki świąteczne jedna ze staruszek.

W końcu rozdzielono każdemu po jednej porcji, składającej się: ze strucla, chleba, funta cukru, funta wieprzowiny, wiązki kiełbasy, kawałka mydła, funta ryżu i bonu na centnar węgla, który mogą odebrać sobie w gazowni miejskiej.

Na tej uroczystości obecni również byli pp.: decernent Łukomski, radca Orłowski, r. Chrzanowski, Lemlein, Sikorski i Miemczyk.

Gwiazdka urządzona przez miasto dla 75 żebraków sprawiła im miłą niespodziankę. Napewno będą się modlili za swych dobrodziejów, którzy ich obdarzyli „gwiazdką".

— Ubodzy miejscy w liczbie 300 osób otrzymali podarunek gwiazdkowy w kwocie 10 zł. gotówką i po jednym bonie na centnar węgla.

— Kino „Konkordja" wyświetla „Brudne pieniądze".

— Kino „Polonja" podczas świąt „Chrystus zwyciężył — Agonja Jerozolimy".

Odezwa.

Komitet Wojewódzki Obchodu 10-lecia Niepodległości Polski, zwraca się z apelem i gorącą prośbą do wszystkich mieszkańców województwa pomorskiego, aby w roku bieżącym, oraz w dzień Nowego Roku zrezygnowali z tradycyjnego zwyczaju składania życzeń świątecznych i noworocznych swoim znajomym i przyjaciołom, przeznaczając w zamian, choćby najskromniejszą ofiarę na rzecz budowy statku handlowego „Pomorze".

Wypełnienie poważnego zadania, jakie społeczeństwo ziemi pomorskiej włożyło na barki swych przedstawicieli w Komitecie Uczczenia 10-tej rocznicy wskrzeszenia Państwa Polskiego, wymaga nieustannej pieczy i niejednokrotnych przejawów ofiarności publicznej.

Złóżmy więc i w uroczysty dzień Bożego Narodzenia oraz przy rozpoczęciu Nowego Roku — który oby przyniósł ziszczenie naszych zamiarów — dowód pamięci o wielkiem dziele, jakiem jest pomnożenie siły gospodarczej i państwowej naszej wolnej Ojczyzny.

Ofiary i datki na budowę statku „Pomorze" zamiast życzeń świątecznych i noworocznych, prosimy składać za pośrednictwem miejscowych Komitetów Ochodu 10-lecia i redakcyj pism.

Za Komitet
Dr. Wybicki, prezes. M. Zalewski, sekretarz.

Ruch towarzystw.

Zebranie Klubu Sportowego „Pogoń", Chełmża, odbędzie się 23 bm. o godz. 19-tej w lokalu Willa-Nowa.

O łaskawe punktualne przybycie wszystkich członków ze względu na ważność obrad prosi

Zarząd.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę IV. Adwentu:

O godz. 6-tej roraty.
O „ 1/27 II. msza św.
O „ 8-mej msza św. z kaz.
O „ 9-tej naboż. gimn.
O „ 3/410 naboż. dla dzieci szkol. z kazaniem.
O „ 1/211 suma z kazaniem.

W poniedziałek - wigilja Bożego Narodzenia połączona ze ścisłym postem.
Pasterka o godz. 12 w nocy.

We wtorek - Boże Narodzenie.
Każdy ksiądz ma przywilej tego dnia odprawić 3. msze św.
I. msza św. o godz. 6 rano, a dalsze co pół godziny stosując się do zwykłego porządku nabożeństw. Ostatnia msza św. na sumie o godz 10,30 rano.

W II. święto nabożeństwa jak zwykle.



Najpraktyczniejszy podarek gwiazdkowy

to

modny pulower lub garsonka

od KAŁAMAJSKIEGO

Poznań
Plac Wolności 6.

TORUŃ
ULICA SZEROKA 21.

Praktyczne

podarki gwiazdk. na suknie

jedwabie gładkie i deseniowe — wełniane i aksamity

w wielkim wyborze poleca

W. Siudziński, Rynek 2.

Buchalterji

fachową metodą wyuczam praktycznie w dalszym ciągu: **książkowość** pojed. i podwójna **amerykańska, włoska, niemiecka, francuska, angielska i inne.**

Także korespondencja, stenografja, rachunki handlowe, ozdobne pismo, **pisanie na maszynie** i język niemiecki. Nauka trwa 4 i 5 mies.

Księgowość sama **tylko 2 mies.**

Zgłoszenia uprasza

ELWERTOWSKI Toruńska 33.

w domu p. OBERMULLER, wejście z ul. Sądowej.

Najpraktyczniejsze

prezenty gwiazdk. są koszule

— damskie i męskie —
— dzienne jako i nocne —
fartuchy — — rękawiczki
chusteczki

W. Siudziński, Rynek 2.

Wyjątkowa okazja na święta!

4-letnie wina kraj.

pierwszej jakości jak:

Vermuth, deser.	but.	2,50
Portwein	„	2,50
Maślacz	„	2,30
Szampańska Reneta		2,20

(półsłodka)

oraz na miarę

wina stoł. białe i czerwone

litr 1,08 zł

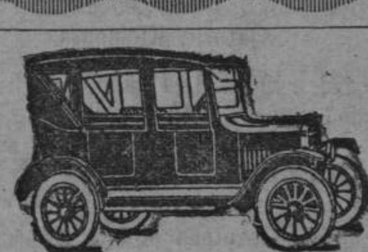
do nabycia w Przetwórni Win Kraj.

„Pomowin“ Chełmża
ul. Toruńska

Dywany — chodniki — linoleum — ceraty — firany kapy — obrusy

Pomimo najtańszych cen udzielam przy zakupie gwiazdkowem **10%** **rabatu.** Wielki wybór posiada tylko

W. Siudziński Rynek Nr. 2.



Auto - Dorożka

do osiągnięcia w każdej chwili.

Zgł. u p. J. Dymskiego

Rynek II. — Restauracja.

Reparacje

wodociągów

i inne wykonuje

C. Ullmer, mistrz blacharski

ulica Toruńska 3.

PODAREK GWIAZDKOWY!!!

stosowny jest, jeżeli praktyczny.

POLECAMY:

Papier listowy w teczkach i kartonach, albumy, notesy, mapy do pisania, podkładki na biurko, kałamarze, pióra wieczne, zabawki etc.

PCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE.

Strój choinkowy.

Skład papieru.
Drukarni Przemysłowej

POLECAM:

Łyżwy niklowane i nieniklowane,
Sanki sportowe,
Podstawki do choinek,
Żarówki „Osram“,
Statki kuchenne wszel. rodz.

Otto Moldenhauer

Skład żelaza

Telefon 91. **Chełmża,** Toruńska 29

Prakt. prezenty gwiazdkowe

znane z dobrej jakości

WSYPY
PŁÓTNA
RĘCZNIKI

W. Siudziński, Rynek 2.

Prasownia

bielizny męskiej i damskiej.

Naciąganie firan.

Przyjmuje **bieliznę do prania.**

Gwarancja czystość! — Ceny solidne!

Gertruda Zarębska Sienkiewicza 10

Prakt. podarki gwiazdkowe

ubrania, płaszcze
jak podług miary

Materjały na ubrania i palta

znane z dobroci poleca

W. Siudziński, Rynek 2.

STRZECHA RODZINNA

Bezpłatny dodatek niedzielny do „Przeglądu Pomorskiego"

Nr. 7 | Niedziela, dnia 23 grudnia 1928 | Rok 1



Triumf Króla Niebieskiego!

Kolend przędza złocista toczy się jak życie,
Smutkom folgę, radości niesie upust boży,
Rzeka może zastygnąć w odwiecznym korycie,
Ale nigdy Bóg przyjścia swego nie odłoży.

I jak długo na Polski będzie gościć progu
I Dzieciątko do ramion, do dusz, do serc spłynie,
Taki naród jest godzien pokłonić się Bogu,
Taki naród z Chrystusem złączon nie przeminie.

Toczy się przecudownych kolend osmętnica,
Rozbujała wesołość, jak zbóż w wietrze granie,
Wszystko tu się stłoczyło — radość i tęsknica
Jakieś wspólne dusz wszystkich święte winobranie.

M. Z.

Na 4 niedzielę adwentu.

Lekcja

św. Pawła do Kor. rozdz. 1, wiersz 4 — 5.

Bracia! Tak niechaj człowiek o nas rozumie jako o sługach Chrystusowych i szafarzach tajemnic Bożych. Tu już więc szukają między szafarzami, aby który znalezion był wiernym. Ale u mnie to jest najmniejsza, iżbym był was sądzony, albo od dnia ludzkiego; lecz ani sam siebie sądzę; albowiem się w niczem nie czuję; ale nie w tem jestem usprawiedliwion; a który mnie sądzi, Pan jest. A tak nie sądźcie przed czasem, ażby Pan przyszedł, który też oświeci zakrycia ciemności i objawi rady serc; a wtedy chwały będzie każdemu od Boga.

Ewangelja

św. Łukasza rozdz. 3, wiersz 1 — 6.

Piętnastego roku panowania Tyberyusza cesarza, gdy Poncyusz Piłat rządził żydowską ziemią, a Heród (był) tetrarchą Galilejskim, a Filip brat jego tetrarchą Iturejskim i Trachonitckiej krainy, a Lizaniasz Abileńskim tetrarchą, za najwyższych kapłanów Annasza i Kaifasza, stało się słowo Pańskie do Jana, Zacharyaszowego na puszczy. I przyszedł do wszystkiej krainy Jordanu, opowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. Jako jest napisano w księgach mów Izajasza proroka: Głos wołającego na puszczy. Gotujcie Drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki Jego. Wszelka dolina będzie napełniona, a wszelka góra i pagórek poniżon będzie: i krzywe miejsca będą proste, a ostre drogami gładkiemi. I ogląda wszelkie ciało Zbawienie Boże.

Na uroczystość Bożego Narodzenia.

Ewangelja

św. Łukasza rozdz. 2, wiersz 1 — 14.

Stało się, że w one dni wyszedł dekret od cesarza Augusta, aby popisano wszystek świat. Ten popis pierwszy stał się od starosty Cyryjskiego Cyryna. I szli wszyscy, aby się podpisali, każdy do miasta swego. Szedł też i Józef od Galilei z Nazaret do miasta Dawidowego, które zwą Betleem: przesto iż był z domu poślubioną sobie małżonkę brzemienną. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła. I porodziła Syna Swego pierworodnego, a uwinęła Go w pieluszki i położyła Go w żłobie, iż miejscu nie było im w gospodzie. A byli pasterze w tejże krainie czujący i strzegący nocne straże nad trzodą swoją. A oto anioł Pański stanął podle nich, a jasność Boża zewsząd ich oświeciła. I zlękli się wielką bojaźnią. I rzekł im anioł: Nie bójcie się, bo oto opowiadam wam wesele wielkie, które będzie wszystkiemu ludowi, iż się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowem. A ten wam znak: znajdziecie Niemowlątko uwinione w pieluszki i położone we żłobie. A natychmiast było z aniołem mnóstwo wojska niebieskiego, chwalących Boga i mówiących: Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

św. Łukasza rozdz. 2, wiersz 15 — 20.

Pasterze mówili jeden do drugiego: Pójdźmy aż do Betleem a oglądajmy to słowo, które się stało, które nam Pan pokazał. I przyszli kwapiąc się i naleźli Maryę i Józefa i niemowlątko położone w żłobie. A ujrzawszy poznali słowo, które im było powiedziane o Dzieciątku tem. A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu i co do nich pasterze mówili. Lecz Marya wszystkie te słowa zachowywała stósując w sercu Swoiem. I wrócili się pasterze, wysławiając i chwaląc Boga ze wszystkiego, co słyszeli i widzieli, jak im powiadano.

św. Jana rozdz. 1, wierez 1 — 14.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga. Wszystko się przez nie stało, a bez niego nic się nie stało. W nim był żywot, a żywot był światłością ludzi. A światłość w ciemnościach świeci a ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu na imię było Jan. Ten przyszedł na świadectwo, aby dał świadectwo o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był, a świat jest uczynion przezeń, świat Go nie poznał. Przyszedł do własności, a swoi Go nie przyjęli. A ilekolwiek oni przyjęli Go, dał im moc, aby się stali synami Bożemi, tym którzy wierzą w imię Jego, którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili A Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami (i widzieliśmy chwałę Jego, chwałę jadnorodzonego od) pełne łaski i pełne prawdy.

Na drugi dzień Bożego Narodzenia.

Ewangelja

św. Mateusza rozdział 23, wiersz 34—39.

W on czas mówił Jezus rzeszom żydowskim i przełożonym kapłańskim: Oto Ja posyłam do was proroki i mędrce i doktory; a z nich jedne zabijecie i ukrzyżujecie w bożnicach waszych; i będziecie je prześladować od miasta do miasta, aby przyszła na was wszystka krew sprawiedliwa, która rozlana jest na ziemi, od krwie Abla sprawiedliwego, aż do krwie Zacharyasza, syna Barachiaszowego, któregoście zabili między Kościołem i Ołtarzem. Zaprawdę powiadam wam, żeć przyjdzie to wszystko na ten naród. Jeruzalem, Jeruzalem! które zabijasz proroki i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani! Ilekroć chciałem zgromadzić syny twoje, jako kokosz kurczęta swoje pod skrzydła zgromadza, a nie chciałeś; otóż wam zostanie dom wasz pusty. Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie Mnie odtąd, aż rzeczecie: błogosławiony, który idzie w imię Pańskie!

Warunki powodzenia w życiu.

Trzy są warunki powodzenia w życiu: trzeźwość zapatrywań, przedsiębiorczość i wytrwałość.

Żeby osiągnąć powodzenie, musi się posiadać wszystkie te trzy zalety, nie wystarcza więc stanowczo tylko jedna z nich, albo nawet dwie.

Przypatrzmy się ludziom, którzy rzeczywiście powodzenie w życiu zdobyli, a przekonamy się, że mieli wszystkie te trzy przymioty.

Człowiek nie posiadający wytrwałości, jest bezwartościową jednostką społeczną, bo nie potrafi on spełnić swoich obowiązków, swego powołania. Utknie on na pół drogi wyczerpany, niezdolny do spełnienia swego zadania. Zadaniem zaś społecznem każdego z nas jest dać społeczeństwu najlepszą cząstkę naszej pracy.

Człowiek nie posiadający trzeźwości sądu jest bardziej jeszcze bezużytecznym. Bo choćby nawet posiadał wytrwałość, to trud jego idzie na marne, użyty do celów niewłaściwych, a więc szkodliwych.

Człowiek pozbawiony przedsiębiorczości czyli inicjatywy — to kołek bezmyślny, chodzące i mówiące popychadło. Może on się przydać tylko wówczas, gdy go kto inny nakręci, jako ślepy i bezmyślny wykonawca cudzych pomysłów i cudzej woli. Żyje on nie na to, aby działać, ale na to jedynie, aby żyć.

Młodzież przygotowująca się do życia, pilnie baczyć powinna, aby te trzy zalety: wytrwałość, trzeźwość sądu i przedsiębiorczość, równocześnie w sobie rozwijała. Od tego zależy jej przyszłość, jej powodzenie.

ROZMAITOŚCI

Dziewięć wiosek śpiących snem stuleci.

Z Moskwy donoszą, że w południowej Syberji pomiędzy rzekami Chitałygadz i Kandos znaleziono 9 wiosek, o których istnieniu nikt dotychczas nie wiedział.

Ludność tych wsi składa się ze starowierców, mówiących językiem półsłowiańskim, półtatarskim, a żyjących głównie z polowania. Ich tryb życia przypomina życie w Rosji w XVII wieku. Chłopi ci nie mieli najmniejszego pojęcia o istnieniu władzy sowieckiej, jak również o wszelkich zmianach, jakie zaszły w Rosji w ciągu ostatnich dwóch stuleci.

Akademja Umiejętności w Moskwie wysyła specjalną komisję celem badania obyczajów tych zdumiewających ludzi, którzy żyją z trzywiekowem opóźnieniem.

Sztuka spania.

Może więc bez wartości będą dla ludzi męczonych przez sen niedostateczne wskazówki pewnego psychologa angielskiego, który zaprzecza jakoby przez podłożenie pod głowę kilku poduszek, gdy głowa znajduje się wysoko, można osiągnąć sen dobry.

Pan ten twierdzi, że daleko słuszniej jest trzymać w łóżku nogi wyżej, niż głowę, aby utrzymać równomierny obieg krwi. Co do głowy, to wystarcza najzupełniej zwinięty koc, aby ją podtrzymać, leżąc bokiem. Wszak dzicy ludzie śpią doskonale, podkładając sobie pod kark kawałek drzewa. Japończycy również nie znają poduszek trzymając głowę na wyścielanym, niece wyższym stołeczku. Najlepszą podkładką ma być cylindryczny materacyk z włosia końskiego.

Spać należy na prawym boku, z twarzą ku wschodowi, nogi trzymać ciepło, a głowę chłodno, obudziwszy się zaś, zaraz wstawać bez wylegiwania się w łóżku.

Wyleczenie kataru w ciągu 25 minut.

Jeżeli mamy wierzyć wiadomości, jaką przynoszą pisma medyczne z Grecji, to lekarzowi greckiemu dr. Linukasowi udało się znaleźć metodę, którą można katar, będący jak wiadomo początkiem grypy, wyleczyć w ciągu 15 do 25 minut.

Linukas używa do tego celu dwóch cewek ebonitowych, wkłada je pacjentowi do nosa i łączy z aparatem diatermicznym. Są to aparaty już od dość dawna używane w medycynie, które służą do ogrzewania części ciała do dowolnej temperatury i równocześnie zmiany w ciśnieniu krwi. Kuracja ma pomagać bezpośrednio. Nos się oswobadza, ból głowy i katar znika.

Myśl leczenia kataru djatermanią nie jest zresztą nowa. Już od chwili wynalezienia aparatów djatermicznych próbowano tego postępowania, zaniechano go jednakowoż z tego powodu, że powodowało ono lekkie poparzenia. Obecna metoda, zdaje się, usunęła to niebezpieczeństwo.

61.000 oskarżonych.

Niezwykły proces ze względu na olbrzymią ilość podsądnych oraz charakter oskarżenia, odbędzie się w najbliższych dniach w Sydney, stolicy Australji. Na ławie oskarżonych zasiądzie 51 tys obywateli z stanu Victoria, którzy nie stawili się w czasie niedawno odbyłych w Australji wyborów parlamentarnych. Ponieważ absencja wyborcza w Australji jest wedle obowiązującej ustawy zakazana, prokurator postanowił pociągnąć do sądowej odpowiedzialności wszystkich 51,000 abstynentów wyborczych.

PORADY DLA GOSPODYŃ

Wątróbka z jałowcem.

Wątróbkę pokrajać w plasterki, każdy naszpikować młodą słoniną, osypać mąką zmieszaną z utłuczonym jałowcem (na łyżkę mąki 3 ziarnka jałowcu) i dać na rozpalone masło. Smażyć parę minut, zalać kwaśną śmietaną, osolić, zagotować i wydać z ziemniaczkami w talarki pokrajanemi i przysmażonemi na maśle.

Sos chrzanowy.

Łyżkę mąki zasmażyć z łyżką masła, rozprowadzić zimną wodą, dać soku z cytryny, trochę cukru, parę łyżek kwaśnej śmietany, zagotować, a przed wydaniem dać parę łyżek utartego chrzanu.

Sos musztardowy.

Zrobić zasmażkę z łyżki masła i łyżki mąki, rozprowadzić rosołem, dać parę łyżek dobrej musz-

tardy, trochę octu i cukru i zagotować, wcisnąć sok z cytryny i włożyć cytrynę pokrajaną w plasterki.

Świeża kapusta.

Świeżą kapustę uszatkować, trochę posolić i tak zostawić na stolniczce, gdy zmięknie dać na gotującą się wodę, a gdy raz zakipi, odcedzić. Zrobić zaprawę, dobre dwie łyżki masła i łyżkę mąki zrumienić z cebulą, dać na to kapustę, a gdy się zasmaży, podać wody, ale nie dużo, dać trochę octu, soli, kminku, jeszcze pogotować i wydać.

Kisiel malinowy lub porzeczkowy.

Kwartę malin zalać w rondlu zimną wodą, zagotować na mocnym ogniu kwadrans, przecedzić przez rzadkie płótno Do 3-ch szklanek tego soku dać pół funta cukru, wlać w rondel, dać na ogień, a gdy zawrze wsypać półkwaterek mąki kartoflanej rozbitej z dwoma łyżkami tegoż soku malinowego. Gdy się wlewa, należy ciągle na ogniu mieszać, aż będzie od rondla odstawać, wtedy wylać w salaterkę oblaną zimną wodą, postawić w zimnej piwnicy na 4 godziny. Wyłożyć na półmisek i podać, do tego podaje się cukier z wanilją i gęstą śmietankę. Ten kisiel można robić z poziomek, agrestu lub wisien.

DOMOWY LEKARZ

Potrawy uspakajające nerwy.

Kapuśniak, Rosół cielęcy, Zupa rybna, Zupa z sałaty, Zupa z jabłek, Sałata gotowana, Galareta migdałowa, Krem orzechowy, Krem pomarańczowy.

Potrawy dla gorączkujących.

Limoniada, Oranżada, Kapuśniak, Zupa ogórkowa, Zupa rybna, Zupa z jabłek lub moreli, Zupa cytrynowa, Barszcz i barszcz na prętce, Marmelada z jabłek, Kompot z pomarańczy, Marmelada ze świeżych śliwek, Kompot z winogrona, Marmelada morelowa, Galareta cytrynowa, Ozór cielęcy w auspiku, Móżdżek cielęcy w auspiku, Móżdżek cielęcy, Nóżki cielęce, Pianka z jabłkami, Krem orzechowy, Krem pomarańczowy, Galareta cytrynowa.

Potrawy pobudzające czynność serca.

Herbata mocna, Kawa czarna mocna, Galareta z kawy, Krem kawowy, Rosół dla chorych, Zupa z dziczyzny, Ostry sos, Sos z wina, Chaudeau (szodo).

Potrawy podniecające działalność pęcherza.

Herbata, Kawa mocna, Zupa z jarząbka, Zupa jarzynowa, Zupa szparagowa, Zupa piwna, Zupa z jałowcu, Sos sardelowy,, Sos z pietruszki, Selery, Szparagi, Kompot z winogron, Gołąbki, Słonki pieczone, Kuropatwy pieczone, Pianka, Cwibak, Alberty, Cwibak z mąki razowej.

Potrawy wpływające na wzmocnienie apetytu.

Limoniada, Oranżada, Zupa kminowa, Rosół, Kapuśniak, Zupa ogórkowa, Zupa z dziczyzny, Zupa z jarząbka, Rosół na prędce, Rosół klarowany, Barszcz Zupa winna, Zupa cytrynowa, Sos sardelowy, Sos cytrynowy, Majonez, Sos z kaparów, Sos ostry, Sos z wina, ćwikły, Purée, ze świeżych ogórków, Sałata z kwaśnej kapusty, Purée z włoskiej kapusty, Kompot z jabłek, Jabłka pieczone, Marmelada z jabłek, Kompot pomarańczowy, Kompot ze świeżych śliwek, Kompot z moreli, Marmelada morelowa, Kompot wiśniowy, Kompot z winogron, Purée z grzybów, Galareta cytrynowa, Galareta z wina, Sadzone jaja z kwaskowym sosem, Omlet, Kotlet cielęcy lub wołowy, Pieczeń siekana, Ozór wołowy w auspiku, Cielęcina na zimno, Cielęcina duszona, Baranie sznycle, Gołąbki, Zając, Purée z kartofli, Szczupak na biało, Ryba w auspiku, Legumina z ryżu, Legumina śmietanowa, Krem cytrynowy lub pomarańczowy, Grzybek z jabłek.

WESOŁY KĄCIK

On się nie pozna.

— Kupiłem sobie śliczną suknie w modnym obecnie jasnym kolerze.

— A cóż mąż na to?

— Czy on się na tem pozna? On zawsze wszystko widzi w czarnych kolorach.

Za silna pokusa.

Sędzia: Jakże to było, że ci przyszła myśl okradzenia pana X.

Złodziej: Proszę pana sędziego, była noc, okna na dole otwarte, ulica pusta, żadnego policjanta w pobliżu... Sam pan sędzia nie byłby się oparł pokusie.

Rady dzisiejszych ojców.

Moje córki, czas już, abyście postarały się o mężów. A co do was, synkowie, to sądzę, że żaden z was nie będzie tak lekomyślny, aby się żenił w czasach dzisiejszych.

W strachu.

Któraż to godzina? — pyta żona męża wracającego mocno spóźnioną porą do domu. — Piersza godzina! — mówi jej mąż. Nieszczęście chciało, że w tej samej chwili zegar wydzwonił godzinę trzecią. Do pioruna — mówi mąż w strachu. Od kiedy to nasz zegar się jąka?

Wytłumaczył się.

— Słuchaj Mosiek, czy masz sumienie?

— Jak ja mogę nie mieć sumienia?

— A jak zdzierąsz 20 procent na miesiąc?

— No to przecież nie idzie do sumienia, tylko do kieszeni.

Zapewniona przyszłość.

Członek dobroczynnego towarzystwa opieki nad więźniami, opuszczając więzienie, zgłosił się przy zwiedzaniu więzienia do włamywacza — który miał więzienie opuścić.

— Czy pan — spytał, jakie ma na przyszłość plany? Towarzystwo nasze jest gotowe zaopiekować się panem, gdy znajdzie się pan na wolności.

— Bardzo jestem wdzięczny, odparł więzień, ale już sobie upatrzyłem dwa banki i 1 hotel.